

Lublin, dnia 16 sierpnia 2013 r.

SĄD REJONOWY w MIELCU

II Wydział Karny

ul. Kościuszki 15

39-300 Mielec (pewnie prześlą zażalenie do Niska, a tam sędziowie się wyłącza, potem do Stalowej Woli, a tam też sędziowie się wyłącza i tak to pokrąży...)

za pośrednictwem

Prokuratury Rejonowej w Mielcu

ul. Marii Curie-Skłodowskiej 2

39-300 Mielec

Pokrzywdzonego:

dotyczy sprawy 2 Ds 23/13/Sw

**ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE PROKURATORY REJONOWEJ
W MIELSCU O UMORZENIU ŚLEDZTWA
z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie Ds 2 23/13/Sw
doręczone w dniu 9 sierpnia 2012 r.**

Na podstawie art. 306 § 1 kpk w zw. z art. 465 § 1 i 2 kpk zaskarżam w/w postanowienie w całości i na podstawie art. 427 § 2 w zw. z art. 438 pkt. 2 i 3 kpk zarzucam mu:

- 1) Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, mianowicie art. 2 § 1 pkt. 1, 3 i 4 kpk i art. 297 pkt. 4 i 5 kpk i art. 4 kpk, poprzez:
 - a) takie prowadzenie postępowania przygotowawczego, aby sprawca przestępstwa nie poniósł odpowiedzialności karnej i aby nie wyjaśniono istotnych okoliczności sprawy oraz poprzez niezbadanie okoliczności przemawiających na niekorzyść funkcjonariuszy policji (co jest rozwinięte także w kolejnych zarzutach);
 - b) rażąco przewlekłe prowadzenie postępowania co ma utrudnić pokrzywdzonemu dochodzenie do sprawiedliwości i uniemożliwić ustalenie prawdy materialnej w sprawie;
- 2) Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, mianowicie art. 305 § 4 kpk art. 317 § 1 kpk poprzez **brak zawiadomienia pokrzywdzonego o postanowieniu w przedmiocie wszczęcia śledztwa** – takie zawiadomienie nigdy nie dotarło do pokrzywdzonego (brak jest takiej „zwrotki” w aktach sprawy) **i uniemożliwienie mu brania udziału w postępowaniu przygotowawczym – w czynnościach śledztwa, w sytuacji, gdy pokrzywdzony chciał uczestniczyć w przesłuchaniach świadków w sprawie i miał do nich szereg pytań, a także chciał uczestniczyć w oględzinach wszystkich ksiąg urzędów radarowych jakie są na wyposażeniu KPP w Nisku i KPP w Stalowej Woli:**

3) Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, mianowicie art. 305 § 1 kpk, w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 2 § 1 pkt. 1 kpk poprzez nieprzeprowadzenie śledztwa w sprawie wszystkich przestępstw wskazanych w zawiadomieniu, zwłaszcza niezweryfikowanie czy nie sfałszowano wpisów w książce urzędzenia Rapid 2K, będącego na wyposażeniu KPP w Stalowej Woli o nr 0056 RTJ 111/14/2007 r./10 (Prokurator zwrócił się o informację do KPP w Nisku wobec innego urzędzenia – nie tego, które wskazywał pokrzywdzony), a na taką możliwość popełnienia przestępstwa wskazuje pokrzywdzony na 3 stronie protokołu swojego przesłuchania;

4) Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, mianowicie art. 167 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk poprzez:

a) nie załączenie do akt sprawy książek wszystkich urzędzeń radarowych jakie są na wyposażeniu KPP w Nisku i w Stalowej Woli w sytuacji, gdy pokrzywdzony, żąda ustalenia, którym radarem dokonano mu pomiaru prędkości i podważy twierdzenia, że był to Rapid 1A, więc konieczne jest skonfrontowanie tego z dokumentami pracy wszystkich urzędzeń z dnia 24 maja 2009 r., ponadto dowód ten jest konieczny dla ustalenia czy stałą praktyką KPP w Nisku i w Stalowej Woli było łamanie Zarządzenia Komendanta Głównego Policji nr 609 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 czerwca 2007 r. (Dz. Urz. KGP Nr 11, poz. 100) w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów;

b) dokonywanie ustaleń faktycznych przez sąd w oparciu o wiedzę specjalną, bez powoływania dowodu z opinii biegłego, w zakresie wiarygodności twierdzeń św. D. Wdowiak-Wilk, iż to on wypełniał książkę pracy urzędzenia Rapid 1A w sytuacji, gdy już kserokopię tego wpisu budzą wątpliwości, co do sporządzania ich jedną ręką (inny styl pisania cyfry 4, 5 itp.), więc koniecznym jest powołanie zespołu biegłych grafologa i grafometry, gdzie pierwszy z nich ustali czy wpis w książce urzędzenia Rapid 1A dot. 24 maja 2009 r., został nakreślony jedną ręką, a drugi ustali czy nie doszło do poprawiania/dopisywania treści w tym wpisie;

c) nie zweryfikowanie twierdzeń św. Jacka Maślanki w kierunku ustalenia funkcjonariusza, który wprowadził go rzekomo w błąd, co było możliwe poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentu w zakresie bilingów połączeń faksowych i telefonicznych oraz książki służby (grafiku) pracy policjantów i nie przesłuchanie policjantów mających służbę w dniu i miejscu udzielania informacji;

d) zaniechanie przesłuchania Kierownika Ogniwa Ruchu Drogowego Sekcji Prewencji KPP w Stalowej Woli Krzysztofa Gawłasa w sytuacji, gdy jest to konieczne z uwagi na wiedzę tego świadka z zakresie jaka była pragmatyka używania radarów KPP w Nisku i w Stalowej Woli oraz jakie radary były używane w dniu 24 maja 2009 r.;

5) Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, mianowicie art. 303 kpk poprzez niewłaściwe (zbyt wąskie) ustalenie przedmiotu postępowania, a w szczególności poprzez nieuwzględnienie w zakresie przedmiotowym śledztwa

- przestępstwa z art. 234 kk (fałszywe oskarżenie);

- **przestępstwa określonego w art. 235 kk (tworzenia fałszywych dowodów oraz dokonywanie innych podstępnych zabiegów):**

- przestępstwa określonego w art. 236 § 1 (zatajanie dowodów niewinności pokrzywdzonego dokonane przez nieustalonych funkcjonariuszy KPP w Stalowej Woli oraz KPP w Nisku);

6) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogących mieć wpływ na treść tego postanowienia w zakresie ustalenia, iż czynu nie popełniono, w sytuacji, gdy wobec braków wyczerpania wszystkich możliwości dowodowych, jest to ustalenie przedwcześnie.

Wnoszę o:

- uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości;

- zobowiązanie Prokuratury do przeprowadzenia niezbędnego postępowania dowodowego przy udziale pokrzywdzonego oraz wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy;
- zobowiązanie Prokuratury do prawidłowego określenia przedmiotu postępowania.

UZASADNIENIE

I-a

W dniu 18 grudnia 2012 r. pokrzywdzony złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw: poświadczenia nieprawdy, sfałszowania dokumentu, tworzenia fałszywych dowodów oraz posługiwania się fałszywymi dowodami przez funkcjonariuszy Policji z Komend Powiatowych Policji w Nisku oraz w Stalowej Woli oraz zatajenia przez nich dowodów jego niewinności w postępowaniu wykroczeniowym, które toczyło się przed Sądem Rejonowym w Nisku.

Do dnia 21 marca 2013 r. Prokuratura pozostawała w całkowitej beczynności wobec złożonego zawiadomienia.

Dowód: w aktach śledztwa brak jest jakiegokolwiek dokumentów potwierdzających, że cokolwiek działo się w sprawie.

Zachodzi przy tym uzasadniona obawa, iż zawiadomienie zostało w tym czasie udostępnione osobom (funkcjonariuszom Policji) winnym popełnienia przestępstw, o których mowa w zawiadomieniu, w celu przygotowania się przez nich do obrony na stawiane zarzuty (podejrzenie matactwa) – co powierdza nagła i niczym nieuzasadniona zmiana stanowisk wszystkich funkcjonariuszy Policji (w tym w szczególności funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie) w przedmiocie ustalenia urządzenia pomiarowego, które rzeczywiście było na wyposażeniu patrolu policyjnego w dniu 24 maja 2009 r. w miejscowości Katy;

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2013 r. w niniejszej sprawie wszczęte zostało śledztwo, jednakże prowadzone ono było w taki sposób, aby sprawcy przestępstw nie ponieśli odpowiedzialności karnej:

- nie przeprowadzono dowodów materialnych (o czym będzie mowa dalej);
- nie zweryfikowana za pomocą dowodu z opinii biegłego grafologa oraz grafometri zeznań dotyczących osoby, która dokonała wpisu w książce pracy urządzenia pomiarowego Rapid 1k;
- nie przesłuchano osób, które mają wiedzę bezpośrednią na temat wyposażenia radiowozu z Komendy w Stalowej Woli w dniu 24 maja 2009 r.
- **stan faktyczny ustalono jedynie na podstawie zmienionych zeznań osób, które mogą okazać się sprawcami zarzucanych przestępstw!**

I-b

Postępowanie prowadzone było w sposób rażąco przewlekły. Przez trzy miesiące – czyli od grudnia 2012 do marca 2013 r. – Prokuratura nie podjęła żadnych czynności, a **śledztwo zostało wszczęte dopiero po upływie 15 tygodni** od złożenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia!

Także przez pierwsze 2 miesiące od jego wszczęcia Prokuratura nie podejmuje żadnych czynności śledczych – tak, że **de facto śledztwo zaczęło być prowadzone dopiero po upływie 24 tygodni od złożenia zawiadomienia.**

Prokuratura zwlekała ponadto aż 5 tygodni z zawiadomieniem pokrzywdzonego o zakończeniu śledztwa – co także należy uznać za element przewlekłości i wysłała informację o tej decyzji, dopiero wówczas, gdy zaniepokojony pokrzywdzony wystosował w tej sprawie monit.

Dowód: pismo pokrzywdzonego do prokuratury rejonowej w Mielcu z dnia 29 lipca 2013 r. Wynika z tego, że Prokuratura miała zamiar zwlekać z informacją do umorzeniu śledztwa aż w nieskończoność.

II.

Prokuratura nie zawiadomienia pokrzywdzonego o postanowieniu w przedmiocie wszczęcia śledztwa!!! – takie zawiadomienie nigdy nie dotarło do pokrzywdzonego (brak jest takiej „zwrotki” w aktach sprawy), przez co **uniemożliwiono mu branie udziału w postępowaniu przygotowawczym** – w czynnościach śledztwa, w sytuacji, gdy **pokrzywdzony chciał uczestniczyć w przesłuchaniach świadków w sprawie i miał do nich szereg pytań, a także chciał uczestniczyć w oględzinach wszystkich księzek urządzeń radarowych jakie są na wyposażeniu KPP w Nisku i w Stalowej Woli**. Pokrzywdzony był wprawdzie przesłuchiwany w prokuraturze w dniu 21 marca 2013 r., jednakże przesłuchanie to odbyło się przed wszczęciem śledztwa. Pokrzywdzony zamierzał wnieść stosowne wnioski (w tym także wnioski dowodowe) w ramach toczącego się śledztwa i uczestniczyć w czynnościach, co do których wnioskował.

III.

Prokuratura nie przeprowadziła śledztwa w kierunku wszystkich przestępstw wskazanych w zawiadomieniu, a zwłaszcza **nie zweryfikowała czy nie sfałszowano wpisów w księżce urządzenia Rapid 2K o nr 0056 RTJ 111/14/2007 r, będącego na wyposażeniu KPP w Stalowej Woli**. Prokuratora zwróciła się jedynie o informację do KPP w Nisku i uzyskała kopię książki pracy urządzenia Rapid 2K, ale **jest to inny Rapid 2K niż wskazywał pokrzywdzony**. Jest to Rapid 2k RTJ 215.

Dowód: na stronie 3 przesłuchania pokrzywdzonego z dnia 21 marca 2013 r. wyraźnie wskazuje on na możliwość sfałszowania książki pracy Rapidu 2k 00056, znajdującego się na wyposażeniu KPP w Stalowej Woli.

IV-a.

Zgodnie z § 10 Zarządzenia nr 609 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 czerwca 2007 r. (Dz. Urz. KGP Nr 11, poz. 100) w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów, obowiązkiem policjanta kierującego pojazdem służbowym przed rozpoczęciem służby jest sprawdzenie wyposażenia pojazdu, jego stanu technicznego oraz działania środków łączności”. **Sierżant Joanna Wziątek (obecnie Czernecka) nie miała zatem prawa wyjechać w dniu 24 maja 2009 r. z Komendy Policji w Stalowej Woli bez wymaganego sprzętu, w tym miernika prędkości**, skoro jednym z powierzonych zadań patrolu miała być kontrola prędkości.

Dotychczasowa praktyka wspólnych patroli organizowanych przez Komendy Policji ze Stalowej Woli i Niska w ramach koordynacji wojewódzkiej była właśnie taka, że KPP ze Stalowej Woli zabezpieczało radiowóz oraz konkretny sprzęt – w tym także miernik prędkości. Wiedzę tę pokrzywdzony uzyskał w trybie przewidzianym przez ustawę o dostępie do informacji publicznej. Niestety **wiedzy tej nie posiadał (bo nie chciał posiadać) prokurator, który umorzył śledztwo, gdyż nie dokonał oględzin księzek pracy urządzeń pomiarowych**.

Jest rzeczą niewątpliwą i oczywistą, że także i w dniu 24 maja 2009 r. **policjanci Wziątek – Wdowiak-Wilk, którzy wykonywali swój patrol w miejscowości Katy używali radaru ręcznego z wyposażenia Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli**. Aż do 2011 r. nikt tego faktu nie kwestionował. Do czerwca 2009 r. tego faktu nie kwestionowała nawet Komenda Powiatowa Policji w Nisku! KPP w Nisku zmieniła pogląd w tej sprawie w październiku 2010 r., czyli po tym, jak okazało się, że do akt sprawy sądowej trafiły sfałszowane dokumenty!

1) Dominik Wdowiak-Wilk przed Sądem Rejonowym w Nisku w dniu 23 lutego 2011 r. zeznał, iż „Radiowóz i radar był z Komendy w Stalowej Woli”.

Dowód: protokół rozprawy przed Sądem Rejonowym w Nisku (sygn. akt II W 438/10) – w aktach sprawy;

2) Joanna Wziątek (obecnie Czernecka) również w trakcie procesu przed Sądem Rejonowym w Nisku zeznawała podobnie jak Dominik Wdowiak-Wilk, jednakże jej słów Sąd nie zaprotokołował (ale pokrzywdzony te słowa słyszał);

3) Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie w dniu 22 czerwca 2009 r. stwierdziła, że rzekomego pomiaru prędkości dokonano urządzeniem będącym na stanie KPP w Stalowej

Woli

Dowód: pismo KWP w Rzeszowie do A. Mezglewskiego z dnia 22 czerwca 2009 r. (L. dz. R-371/2009);

- 4) W zakresie podjętych ustaleń KWP w Rzeszowie podtrzymała swoje stanowisko w piśmie z dnia 1 lutego 2010 r.

Dowód: pismo KWP w Rzeszowie do A. Mezglewskiego z dnia 1 lutego 2010 r. (L. dz. 371/I/2009);

- 5) Komenda Powiatowa Policji w Stalowej Woli w czerwcu 2009 r. stała na stanowisku, że radar był z wyposażenia KPP w Stalowej Woli;

Dowód: telefonogram KPP w Stalowej woli do KWP w Rzeszowie z dnia 2 czerwca 2009 r. (fax 821 2359);

- 6) Na początku czerwca 2009 r. Komenda Powiatowa Policji w Nisku nie przesłała dokumentacji swojego radaru do akt toczącego się postępowania skargowego – czyli pośrednio uznała, że radar był ze stalowej Woli.

Dowód: telefonogram nr RD 447/2009 (nr faksu 350) z dnia 4 czerwca 2009 r. kierowany z KPP w Stalowej woli do KPP w Nisku;

- 7) KPP w Nisku nie przesłała też legalizacji radaru w przesyłce zawierającej dokumentację dotyczącą zdarzenia z dnia 24 czerwca 2009 r. do Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego w Rzeszowie. KPP w Nisku przesłała jedynie: a) notatkę urzędową mł. ASP. M. Juśko, b) notatkę urzędową sierż. R. Solarza oraz c) kopię strony ks. służby dyżurnego. **Natomiast legalizacji radaru, ani też kopii książki pracy radaru nie przesłała.**

Dowód: Pismo KPP w Nisku do naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Rzeszowie z dnia 19 czerwca 2009 r.

I dopiero, gdy okazało się, że jakiś funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Nisku spreparował fałszywy dowód, dokonując wpisu w książce pracy urzędnika pomiarowego Rapid 1A, znajdującego się na stanie Komendy w Nisku – wszyscy funkcjonariusze Policji zaczęli zmieniać swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie - w celu ratowania przestępcy!!

W związku z powyższym, niezbędną rzeczą dla ustalenia prawdy materialnej o zdarzeniu, tj. ustalenia, którym urządzeniem dwójka policjantów wykonywała pomiary prędkości w dniu 24 maja 2009 r. jest **dokonanie oględzin książek pracy wszystkich urzędów rejestrujących, jakie znajdowały się na stanie KPP w Stalowej Woli w dniu 24 maja 2009 r.** Bez przeprowadzenia tej czynności śledztwo musi zostać uznane za przeprowadzone nierzetelnie.

IV-b

Prokuratura dokonała ustaleń faktycznych, do których potrzeban jest wiedza specjalna, bez powoływania dowodu z opinii biegłego, w zakresie wiarygodności twierdzeń św. D. Wdowiak-Wilk, iż to on wypełniał książkę pracy urzędnika Rapid 1A w sytuacji, gdy już kserokopię tego wpisu budzą wątpliwości, co do sporządzania ich jedną ręką (inny styl pisania cyfry 4, 5 itp.).

Nie ulega wątpliwości, iż **koniecznym jest powołanie zespołu biegłych grafologa i grafometry**, gdzie pierwszy z nich ustali czy wpis w książce urzędnika Rapid 1A dot. 24 maja 2009 r., został nakreślony jedną ręką, a drugi ustali czy nie doszło do poprawiania/dopisywania treści w tym wpisie. Już bowiem naocznie można przekonać się, iż **sfalszowanego wpisu do książki pracy urzędnika Rapid 1A dokonały dwie osoby**. Najprawdopodobniej nieustalony funkcjonariusz KPP w Nisku wypełnił dwie lub trzy rubryki, pozostawiając Dominikowi Wdowiakowi resztę do uzupełnienia (podpis Dominika Wdowiaka wydaje się być oryginalny).

Biegły grafometra powinien także odczytać nieczytelne zapiski dokonane przez sierż. Joannę Wziątek w jej notatniku służbowym z dnia 24 maja 2009 – a w szczególności dwie ostatnie

strony tegoż notatnika. Dowód ten przydatny będzie w celu ustaleniu, czy para policjantów Wziętek-Wdowiak korzystała z przedmiotowego radaru do końca swej służby, czy też – jak obecnie twierdzą - został on zdany na początku służby do Komendy Powiatowej w Nisku. A to z kolei pomoże w ustaleniu skąd pochodził radar: z Niska, czy ze Stalowej Woli?

IV-c

Prokuratura nie zweryfikowała twierdzeń św. Jacka Maślanki w kierunku ustalenia funkcjonariusza, który wprowadził go w błąd, co było możliwe poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentu w zakresie bilingów połączeń faksowych i telefonicznych oraz książki służby (grafiku) pracy policjantów a także przesłuchanie policjantów mających służbę w dniu i miejscu udzielania informacji – poprzestając na daniu wiary twierdzeniach samego zainteresowanego, którego zeznania ocierają się o zarzut zatajania dowodów.

IV-d

Prokuratura zaniechała przesłuchania Kierownika Ognia Ruchu Drogowego Sekcji Prewencji KPP w Stalowej Woli Krzysztofa Gawłasa w sytuacji, gdy jest to konieczne z uwagi na wiedzę tego świadka z zakresie jaka była pragmatyka używania radarów KPP w Nisku i w Stalowej Woli oraz jakie radary były używane w dniu 24 maja 2009 r. Przede wszystkim zaś **świadek ten – jako kierownik komórki właściwej ds. ruchu drogowego – na zasadzie § 9 zarządzenia Komendanta Głównego Policji z dnia 26 czerwca 2009 r. zobowiązany był przed rozpoczęciem służby przez sierż. Joannę Wziętek w dniu 24 maja 2009 r. do „sprawdzenia wyposażenia pojazdu”.**

Przesłuchanie tego świadka jest dowodem o podstawowym znaczeniu. Życzeniem pokrzywdzonego jest, aby przesłuchanie to odbyło się przy jego udziale.

Nadmienić przy tym należy, iż świadek ten musi mieć wiedzę co osoby, która udzielała informacji św. Jackowi Maślance.

V.

Nieustalony z imienia funkcjonariusz (funkcjonariusze) Komendy Powiatowej Policji w Nisku, jak też nieustalony z imienia i nazwiska funkcjonariusz (funkcjonarisze) Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli ukrywają dowody niewinności pokrzywdzonego, rozmyślnie nie ujawniając prawdziwych danych dotyczących urządzenia pomiarowego, które było użytkowane przez patrol policyjny w dniu 24 maja 2009 r. oraz udzielają organom wymiaru sprawiedliwości nieprawdziwych danych, a także udzielają nieprawdziwych informacji w odpowiedzi na wnioski skierowane w trybie dostępu do informacji publicznej. Czyny te zostały w dostatecznym stopniu uprawdopodobnione już w zawiadomieniu z grudnia 2012 r., co uzasadnia poszerzenie przedmiotu śledztwa – zgodnie z sugestią wskazaną w sentencji niniejszego zażalenia. **o nr 0056 RTJ 111/14/2007 r o nr 0056 RTJ 111/14/2007 r**

VI.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że ustalenia faktyczne zostały przez Prokuraturę podjęte jeszcze przed wszczęciem śledztwa, a całe postępowanie prowadzone było w taki sposób, aby nie zostały ujawnione istotne okoliczności przestępstw sygnowanych w zawiadomieniu. Stało się to możliwe „dzięki” nieprzeprowadzeniu koniecznych dowodów, o których była mowa powyżej, oraz dzięki bezprawnemu wyeliminowaniu pokrzywdzonego z toku śledztwa – pozbawiając go w ten sposób możliwości realizacji swoich uprawnień.

Skutkiem powyższego jest błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogących mieć wpływ na treść tego postanowienia.

Wskazać należy w tym miejscu na celny judykat Sądu Najwyższego, który twierdzi, że:

„Taki sposób dokonywania ustaleń faktycznych, który pozostawia poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i okoliczności z nich wynikające, a z innych nie wyciąga oczywistych wniosków, jest przejawem dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego i stanowi naruszenie prawa procesowego”
(Wyrok SN z dnia 2005.06.07, IV KK 29/05, OSNwSK 2005/1/1078).

W związku z powyższym wnoszę jak w sentencji

załączniki:

- odpis zażalenia